

OPERA

Ł O D Z K A

27

CARL ORFF

CARMINA BURANA

Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi

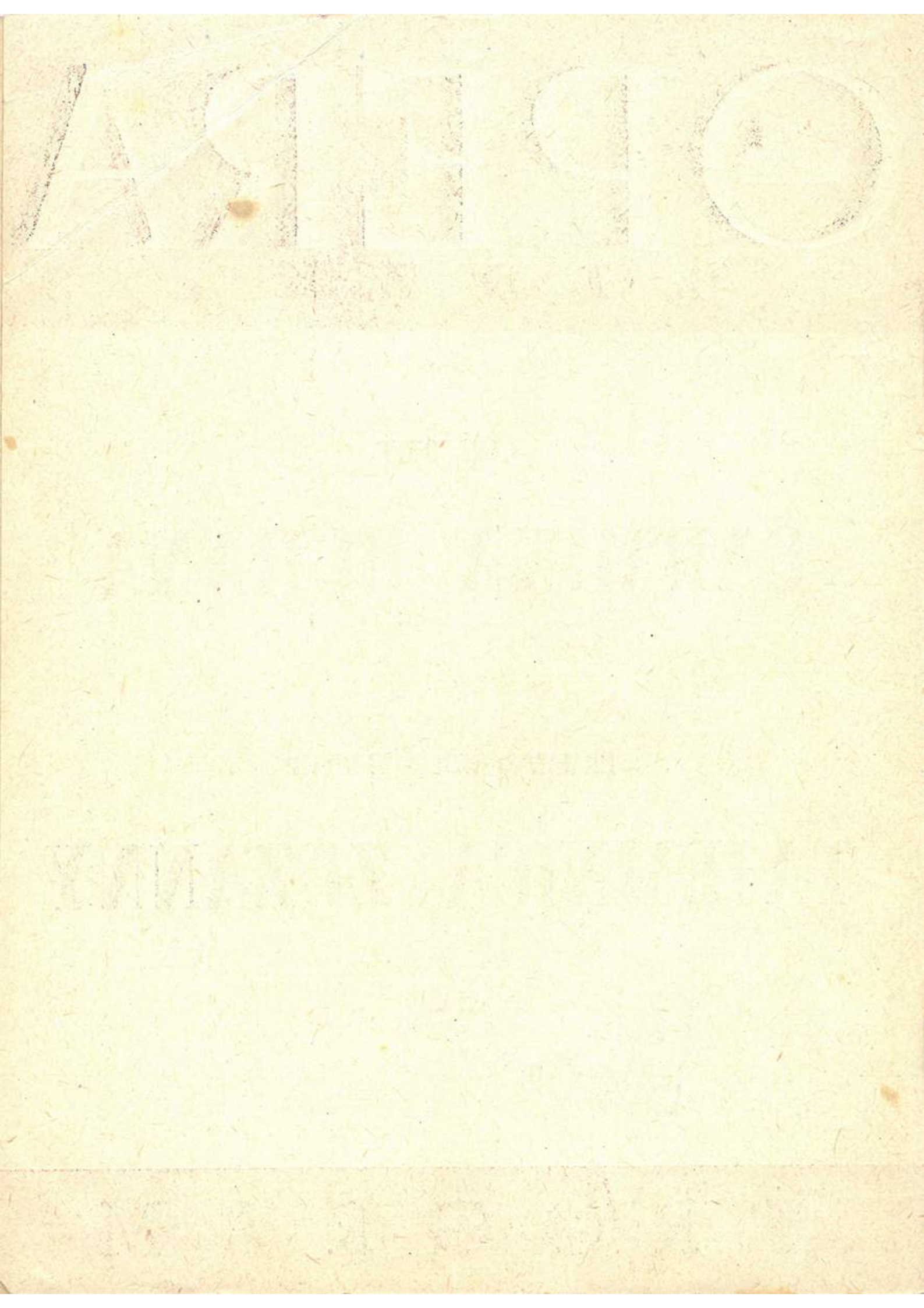
ERMANNNO WOLF - FERRARI

TAJEMNICA ZUZANNY



3 XI 63

P R O G R A M



OPERA ŁÓDZKA

Dyrekcja i Kierownictwo Artystyczne

DR ZYGMUNT LATOSZEWSKI — TADEUSZ LASKOWSKI

CARL ORFF

CARMINA BURANA

Sceniczna kantata z udziałem chóru, baletu i orkiestry

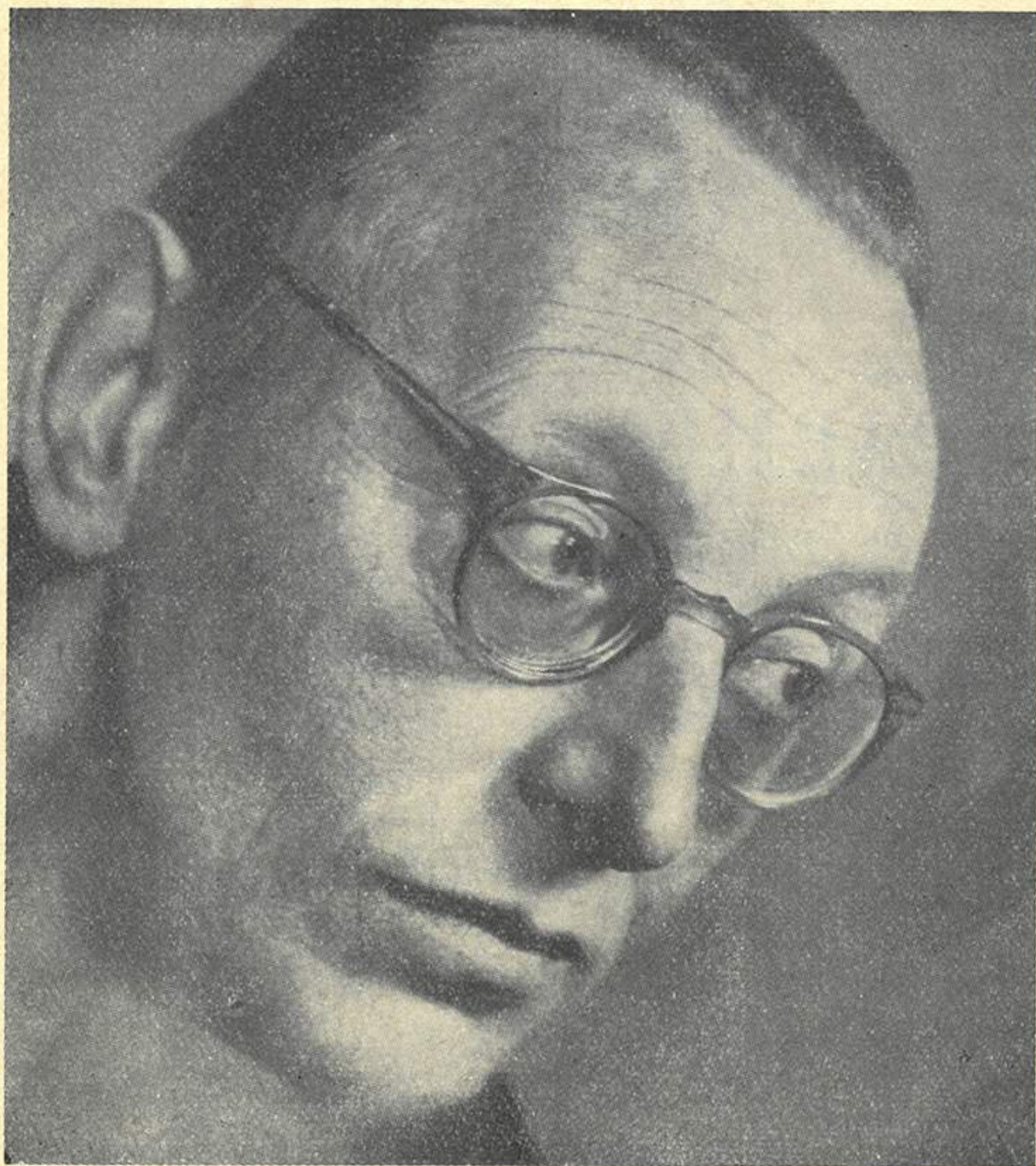
ERMANNNO WOLF-FERRARI

TAJEMNICA ZUZANNY

Opera komiczna w 1 akcie. Libretto E. Golisciani

Przekład — K. Czekotowski

PREMIERA 3 grudnia 1963 r.



CARL ORFF

„CARMINA BURANA“

po raz pierwszy na polskiej scenie

Wystawiając „Carmina Burana” utwór współczesnego niemieckiego kompozytora Carla Orffa, sięgnęliśmy po dzieło nie tylko nowe, niegrane dotąd na scenach polskich, ale odznaczające się także nieznaną jeszcze u nas formą kantaty scenicznej.

„Carmina” nie są operą — choć występują śpiewacy soliści — nie są baletem, choć zespół taneczny jest właściwym wykonawcą akcji scenicznej — równocześnie widzimy ustawiony po obu stronach sceny wielki chór, wykonujący statycznie na sposób koncertowy wiele pieśni wielogłosowych, podobnie jak w estradowym oratorium.

Wszystkie te tak różnorodne elementy muzyczne i teatralne łączą się jednak w tym dziele w oryginalną syntezę, będącą specyficzną wartością twórczości Orffa i źródłem olbrzymiego powodzenia jego sztuki. Nazwa dzieła zdaje się zaprzeczać jego scenicznemu przeznaczeniu. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby pieśni (Carmina) mogły być „przedstawiane” jako widowisko. Otóż rzecz w tym, że obrazy jakie sugeruje treść tych średniowiecznych pieśni, dopraszają się scenicznej wizji, i choć „Carmina Burana” nie są ani dramatem ani komedią o jakiejś ciągłości akcji, dzieje się w tych obrazach wysnutych z tekstów pieśni i z przeplatających te pieśni tańców, tak wiele emocjonalnych spraw, że od tego widowiska ani oczu ani uszu oderwać nie sposób. A oto kilka dalszych informacji o genezie i charakterze dzieła!

Przede wszystkim skąd się wziął i co oznacza tytuł „Carmina Burana”. Nazwano tak duży zbiór wierszy średniowiecznych z 13 wieku w języku późno łacińskim, wczesno niemieckim i wczesno francuskim, zgromadzonych w obszernym rękopiśmiennym tomie przechowywanym w bibliotece klasztoru benedyktyńskiego w południowej Bawarii, w Beuron — skąd nazwa „Burana”. Są to wiersze-pieśni rytmizowane lub rymowane przeważnie poetów anonimowych, opiewających piękno przyrody, rozkosze dobrych trunków i smacznych potraw, uroki miłości itp. Pieśni te przekazują nam obraz zadziwiającej witalności i nawet rozzuchwalonej pasji użycia z epoki średniowiecza, którą błędnie uważano za ponury okres przymusowej ascezy. Pulsuje w tych śpiewach wulkan nieokiełznanych namiętności, wobec których „przebudzenie” humanizmu w epoce Odrodzenia wydaje się anemiczną vegetacją, pozbawioną temperamentu i radości.

Otóż z tego zbioru, nazwanego „Carmina Burana”, Carl Orff wybrał niektóre, zestawiając je w pewnej kolejności, stanowiącej jakby ilustrację

najważniejszych przejawów życia ludzkiego, jego radości i utrapień. Wybrał wiersze o budzeniu się wiosny po zimowym śnie, o słońcu, które wszystko opromienia i łagodzi. Druga partia pieśni opiewa uroki picia i jedzenia a także ilustruje rozpasanie namiętności po nadmiernym używaniu wina. Trzecia część wybranych wierszy jest wyłącznie poezją miłosną. O ile tak zestawiony cykl można uznać za manifestację woli i radości życia, to głębszym, wyraźnie filozoficznym, uzasadnieniem tych egzaltacji jest sprowadzenie ich do właściwych rozmiarów w skali kosmicznej jest obramowanie tych „świeckich pieśni“ (Cautiones profanae) hymnem o „Zmienności losu“, o „Fortunie kołem się toczącej“ (O fortuna velut luna). Na początku i na końcu dzieła kompozytor przypomina o nieubłaganym losie każdego, raz wywyższającym, raz strącającym w nicość. Lecz właśnie wbrew nieodgadniętemu przeznaczeniu, wbrew nieszczęściu, które może spotkać każdego, życie zawsze z jednakową siłą domaga się swoich praw do radości, do uciech doczesnych, szczególnie do miłości, która jest najpotężniejszą siłą życia ludzkiego.

Wiersze, które wybrał kompozytor ze zbioru są przeważnie wysokiej wartości poetyckiej i mają wzorem poezji antycznej wspaniałą, jędrną rytmikę, która po prostu zniewala do muzyki. Wszystkie też one były niegdyś śpiewane (niektóre wiersze kodeksu zachowały nawet nuty swych melodii) jednak Orff nadał im własną szatę melodyczno-rytmiczną i stworzył właśnie w „Carmina Burana” muzykę na wskroś oryginalną, która odtąd znamionuje każdą jego późniejszą partyturę, z których odtąd też każda poświęcona jest scenie.

Carl Orff urodził się w r. 1895 w Monachium i do dziś żyje i pracuje w tym mieście. Jako kompozytor przeszedł przez wszystkie etapy stylów swego czasu, przez ekspresjonizm i impresjonizm od Ryszarda Straussa poprzez Schoenbergą do Debussy'ego i Hindemitha. Znużony barokowym przepychem tych stylów zagłębił się w studium starej i najstarszej muzyki. Chorał gregoriański jak i wczesny kontrapunkt, a dalej rozwój form wielogłosowości i wreszcie odwrót od niej w muzyce pierwszych oper 17 wieku — to zagłębienie się w dalekie nurty muzyki europejskiej, wzbudziły w Orffie tęsknotę za prostotą środków, za jednoznacznością wyrazu muzycznego, za powrotem do praelementów rytmu słowa i melodii. Dla Orffa najwcześniej istniał rytm. Jest on dla niego odpowiednikiem ruchu, będącego najistotniejszą manifestacją życia. Toteż rytm, bogaty, niezwykle zróżnicowany, zawsze dominujący, jest cechą najbardziej charakterystyczną muzyki Orffa. Wszystko jest w niej podporządkowane witalności rytmu, nie tylko ogromna ilość instrumentów perkusyjnych, ale cała orkiestra, operująca przeciwstawnymi grupami smyczków i dętych instrumentów i bajeczna kolorystyka zestawień, które wywołują jakby echa minionych dawno epok.

Najprzeróżniejsze cechy stylistyczne łączą się w oryginalną całość. Obok gregoriańskiej psalmodii, słyszymy surowe rytmy Strawińskiego „Święta Wiosny“, obok renesansowej polifonii wokalne, arię bel canto jakby z oper Verdi'ego, delikatny dworski menuet obok pełnego wigoru chłopskiego średniowiecznego tańca — a jednak ani na chwilę muzyka ta nie przestaje być muzyką jednorodną, z jednego źródła inspiracji pochodzącą, muzyką Carla Orffa. Właśnie przebogaty świat, zaklęty w pieśniach kodeksu beurońskiego, właśnie Carmina Burana, pozwoliły Orffowi znaleźć i umocnić własny styl, który odtąd będzie znamionować każde następne dzieło tego kompozytora, a będą to szczególnie opery pt. „Mądra” (Die Kluge), „Księżyc” (Der Mond), „Antigone” (według Sofoklesa), „Tryumf Afrodyty”. Często muzycznie są „Carmina Burana” szeregiem zwrotkowych pieśni, śpiewanych przez chór w różnych zestawieniach głosowych. Niektóre pieśni, także zwrotkowe — a więc jedne i drugie w formie najprostszej — śpiewają głosy solowe, a ponadto przerywane są śpiewy zarówno chórowe jak i solowe fragmentami czysto instrumentalnymi, będącymi z reguły tańcami ludowymi. Tak więc zestaw wszystkich pieśni jest muzycznym opisem czy to budzącej się przyrody, czy opowiadaniem o rozwięzłości obyczajów, czy wyznaniem miłosnym. W żadnym razie nie stanowią i nie mogą stanowić dialogu osób działających, nie mają formy warunkującej akcję sceniczną — a jednak „Carmina Burana” są przede wszystkim przeznaczone do realizacji sceniczej, widowiskowej i obok niezliczonych wykonań estradowych grane są na wszystkich poważnych scenach operowych świata. Myśl teatralna, zawarta w tym dziele polega bowiem na fakcie, że muzyka Orffa wywołuje wizje ruchowe, odpowiadające treści tych średniowiecznych pieśni, sugeruje magiczne obrazy, które zniewalają każdego człowieka teatru. Inscenizatorzy „Carmina Burana” znajdują w tym dziele ogromne pole dla fantazji twórczej, lecz muszą czerpać jedynie z bogactwa samej muzyki, która tak wyraziście tłumaczy klimat średniowiecza, bujnego życia ówczesnych ludzi. Nowoczesny teatr muzyczny zanotował już wielką różnorodność scenicznych realizacji Carminy Burany. Dla pierwszej polskiej inscenizacji sławnego dzieła w Operze Łódzkiej, pozyskaliśmy wiedeńskiego reżysera Leo Nedomansky'ego, który Carmina Orffa wystawiał już na innych scenach m. in. w słynnym Teatro San Carlo w Neapolu. U nas, podobnie jak wszędzie nosicielem wyrazu scenicznego treści, śpiewanych przez chór i solistów będzie zespół taneczny pod choreograficznym kierunkiem Feliksa Parnella. Również tak jak wszędzie „Carmina Burana” będą śpiewane w językach oryginału, a więc głównie po łacinie. Dźwięk tego języka, a szczególnie rytmika wierszy są nierozzerwalnie wtopione w charakter i formę muzyki Orffa. Poetycki przekład śpiewanych tekstów pióra Mariana Piechala znajdzie publiczność w programie przedstawienia. Można być pewnym,

że czytanie tych wierszy kodeksu beurońskiego stanowić będzie zarówno w oryginale jak i w przekładzie osobną i dodatkową przyjemność.

Carmina Burana są pierwszym utworem Orffa, który poznała publiczność polska w r. 1957, w czasie estradowego wykonania dzieła w Filharmonii Narodowej w Warszawie pod dyktando Zygmunta Latoszewskiego. — Sensacyjny sukces spowodował liczne dalsze wykonania na krajowych estradach symfonicznych. Z innych dzieł kompozytora grano u nas kantatę Carmina Cattuli oraz wykonano w Operze Śląskiej operę „Die Kluge”.

Dr ZYGMUNT LATOSZEWSKI



DYREKCJA I KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE



Dr ZYGMUNT LATOSZEWSKI



TADEUSZ LASKOWSKI



LEO NEDOMANSKY

Reżyser



JÓZEF RACHWALSKI

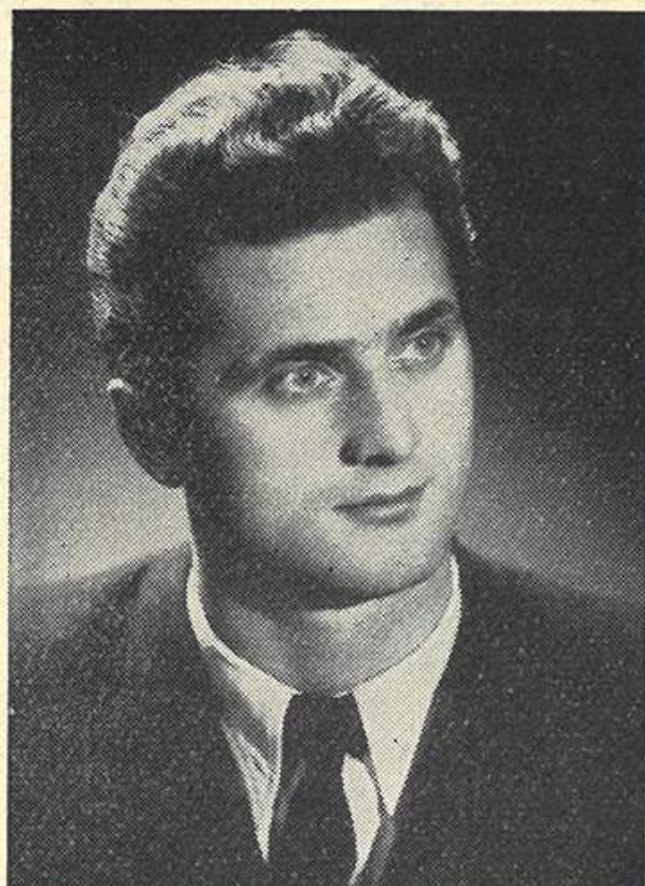
Scenograf



FELIKS PARNELL
Choreograf



MIECZYŚLAW WOJCIECHOWSKI
Dyrygent



MIECZYŚLAW RYMARCZYK
Kierownik chóru

CARL ORFF
CARMINA BURANA

cantiones profanae

przełożył

MARIAN PIECHAL

Fortuna władczyńi świata

Chór

O Fortuno,
niby księżyc
nieustannie zmienna,
ciągle rośniesz
lub zanikasz
ciemna lub promienna.
Życie podłe
wciąż kapryśnie
chłodzi nas lub grzeje,
niedostatek
lub bogactwo
jak lód w nim topnieje.
Kołem toczy
się Fortuna
zła i nieżyczliwa,
nasze szczęście
w swoich trybach
miażdży i rozrywa,
z twarzą szczelnie
zasłoniętą
często u mnie gości,
by na krębach
mego grzbietu
grać swe złościwości.
Los zbawienia,
cnót zasługi
przeciw mnie są teraz.
W mej słabości
albo woli
wspierały mnie nieraz.
A więc zaraz
nie mieszkając

Fortuna Imperatrix Mundi

O Fortuna

O Fortuna,
velut luna
statu variabilis,
semper crescis
aut decrescis;
vita detestabilis
nunc obdurat
et tunc curat
ludo mentis aciem,
egestatem,
potestatem
dissolvit ut glaciem.
Sors immanis
et inanis,
rota tu volubilis,
status malus,
vana salus
semper dissolubilis,
obumbrata
et velata
michi quoque niteris;
nunc per ludum
dorsum nudum
fero tui sceleris.
Sors salutis
et virtutis
michi nunc contraria,
est affectus
et defectus
semper in angaria.
Hac in hora
sine mora

uderzajcie w struny!
i użalcie
się nade mną,
ofiara Fortuny!

Chór

Rany od Fortuny ciosów
opłakuję łzami,
nigdy zresztą mnie nie psuła
skąpymi łaskami.
Wprawdzie, mówią, że jej czoło
zdobią pukle złote,
lecz czas spod nich też obnaży
łysiny sromotę.
Na Fortuny złotym tronie
siedziałem wyniosły,
zdobny w wieniec powodzenia
z wszystkich darów wiosny.
Lecz choć stałem u zenitu
o swe szczęście wsparty,
nagle spadłem z wszystkich darów
do szczytu odarty.
Obróciło się Fortuny
koło nieżyczliwe,
innego już po mnie wznosi
na szczyty zdradliwe,
król im wyżej nad tłum siedzie,
tym pewniejsza zguba,
gdyż na kole tym czytamy:
„Królowa Hekuba“.

Wiosna

Mały chór

Znów świat się przyoblókł
w jasny uśmiech wiosny,
z pól śniegi i srogie
wiatry się wyniosły,
w barwnej szacie Flora
władzę już objęła,
lasy głośzą śpiewem
pochwałę jej dzieła.
Znowu w łonie Flory
Febus promienieje,

corde pulsum tangite;
quod per sortem
sternit fortem,
mecum omnes plangite!

2 Fortune plango vulnera

Fortune plango vulnera
stillantibus ocellis,
quod sua michi munera
subtrahit rebellis.
verum est, quod legitur,
fronte capillata,
sed plerumque sequitur
Occasio calvata.
In Fortune solio
sederam elatus,
prosperitatis vario
flore coronatus;
quicquid tamen florui
felix et beatus,
nunc a summo corruui
gloria privatus.
Fortune rota volvitur:
descendo minoratus;
alter in altum tollitur;
nimis exaltatus
rex sedet in vertice —
caveat ruinam!
nam sub axe legimus
Hecubam reginam.

Primo vere

Veris leta facies

Veris leta facies
mundo propinatur,
hiemalis acies
victa iam fugatur,
in vestitu vario
Flora principatur,
nemorum dulcisono
que cantu celebratur.
Flore fusus gremio
Phebus novo more

znowu Zefir lekki
zapachami wieje,
oddycha nektarem,
tonie w kwiecistości.
Biegnijmy, by zdobyć
nagrodę miłości.
Filomena słodka
czaruje pieśniami,
łąki aż się mieniają
barwnymi kwiatami,
lasy ptaków pełne
pieśnią rozbrzmiewają,
dziewczęta ponętne
z radości płasają.

Baryton — solo

Świat łagodzi słońce,
światła siła żywa,
kwiecień swe oblicze
przed światem odkrywa,
miłość w sercach mężów
wre coraz goręcej,
wszystkim, co jest miłe,
władza bóg chłopięcy.
Taka to odnowa
w uroczystej wiosnie
żąda, byśmy żyli
mocno i radośnie—
oto drogowskazy
wzajemnej prawości:
wierzę w twoją wierność,
zawierz mej wierności!
Kochaj mnie uczciwie,
spójrz w uczciwość moją,
z serca mego płynie,
jest wiary ostoja,
przy tobie, choć zdala,
zawsze wierny gołąb,
wpleciony w twą miłość
jak w Fortuny koło.

risum dat, hoc vario
iam stipatur flore
Zephyrus nectareo
spirans in odore.
Certatim pro bravio
curramus in amore.
Cytharizat cantico
dulcis philomena,
flore rident vario
prata iam serena,
salit cetus avium
silve per amena,
chorus promit virginum
iam gaudia millena.

Omnia sol temperat

Omnia sol temperat
purus et subtilis,
nova mundo reserat
facies Aprilis,
ad amorem properat
animus herilis
et iocundis imperat
deus puerilis.
Rerum tanta novitas
in solemni vere
et veris auctoritas
iubet nos gaudere;
vias prebet solitas,
et in tuo vere
fides est et probitas
tuum retinere.
Ama me fideliter,
fidem meam nota
de corde totaliter
et ex mente tota.
sum presentialiter
absens in remota.
quisquis amat taliter,
volvitur in rota.

Chór

Oto z dawna
 upragniona
 wraca radość wiosny,
 purpurowa
 kwitnie łąka,
 słońca hymn radosny
 smutku mgły rozprasza,
 idzie lato,
 resztki zimy
 ze świata wypłasza.
 Śnieg topnieje,
 mróz ucieka
 gdzieś na koniec świata,
 pierzcha zima,
 a zaś wiosna
 już ssie piersi lata:
 o, pozwólmy szlochać
 tym, co wiosną
 nie potrafią
 cieszyć się i kochać.
 Dostępują
 słodkich miódów
 że aż leci ślina
 ci, co chętnie
 korzystają
 z nagród Kupidyna.
 Według słodkiej rady
 pani Wenus
 każdy gotów
 iść w Parysa ślady.

Wśród zieleni

TANIEC

Chór

Las cały w ozdobie
 kwiatów i zieleni.
 Gdzieś jest, przyjacielu,
 szukam ciebie wszędzie?
 Odjechał na koniu
 któż kochał mnie będzie?

Ecce gratum

Ecce gratum
 et optatum
 ver reducit gaudia,
 purpuratum
 floret pratum,
 sol serenat omnia,
 iamiam cedant tristia!
 estas redit,
 nunc recedit
 hyemis sevitia.
 Iam liquescit
 et decrescit
 grando, nix et cetera,
 bruma fugit,
 et iam sugit,
 ver estatis ubera:
 illi mens est misera,
 qui nes vivit,
 nec lascivit
 sub estatis dextera.
 Gloriantur
 et letantur
 in melle dulcedinis
 qui conantur,
 ut utantur
 premio Cupidinis;
 simus jussu Cypridis
 gloriantes
 et letantes
 pares esse Paridis.

Uf dem Anger

Tanz

Floret silva

Floret silva nobilis
 floribus et foliis.
 ubi est antiquus
 meus amicus?
 hinc equitavit,
 eia, quis me amabit?

Las cały w zieleni,
a ja tęsknię za nim,
las cały w zieleni,
ja go szukam wszędzie.
Odjechał na koniu,
któż mnie kochał będzie?

Sopran i chór

Kramarzu, farb mi użyz
do twarzy malowania,
bym mogła pięknych chłopców
nakłonić do kochania.

Spójrzcie młodzi,
czas nadchodzi,
aby mnie podziwiać!

Kochajcie, cni mężowie,
kochajcie miłe panie,
bo nic szlachetniejszego
nad szczere miłowanie!

Spójrzcie, młodzi,
czas nadchodzi,
aby mnie podziwiać!

Cześć i chwała ci, świecie,
żeś tak pełen radości!
Chcę być twoją czcicielką,
godną twej życzliwości.

Spójrzcie, młodzi,
czas nadchodzi,
aby mnie podziwiać!

KOŁO TANECZNE

Chór

Z tych tu dziewcząt, które tańczą
kolistego węża,
każda pragnie tego lata
mieć swojego męża.

Mały chór

Pójdź, pójdź, miły mój
dawno już na ciebie czekam,
dawno już na ciebie czekam,
pójdź, pójdź, miły mój!

Floret silva undique,
nach mime gesllen ist mir we.
Gruonet der walt allenthalben,
wa ist min geselle also lange?
der ist geriten hinnen,
owi, wer sol mich minnen?

Chrumer, gip die varwe
mir

Chrumer, gip die varwe mir,
diu min wengel roete,
da mit ich die jungen man
an ir dank der minnenliebe noete.

Seht mich an,
jungen man!
lat mich iu gevallen!

Minnet, tugentliche man,
minnecliche frouwen!
minne tuot iu hoch gemuot
unde lat iuch in hohen eren
schauwen.

Seht mich an,
jungen man!
lat mich iu gevallen!

Wol dir werlt, das du bist
also freudenriche!
ich will dir sin undertan
durch din liebe immer sicherliche.

Seht mich an,
jungen man!
lat mich iu gevallen!

Reie

Swaz hie gat umbe

Swaz hie gat umbe,
daz sint alles megede,
die wellent an man
allen disen sumer gan.

Chume, chume geselle min
Chume, chume, geselle min,
ih enbite harte din,
ih enbite harte din,
chum, chum, geselle min.

O różowe, słodkie usta,
chodźcie i uzdrówcie mnie!
chodźcie i uzdrówcie mnie!
o różowe, słodkie usta!

Chór

Z tych tu dziewcząt, które tańczą
kolistego węża,
każda pragnie tego lata
mieć swojego męża.

Chór

Choćby świat u stóp mych legł
od Renu po morza brzeg,
oddałby go, gdyby ona,
królowa Anglii, zechciała
paść w moje ramiona.

W gospodzie

Baryton — solo
Kipiąc gorącą
gwałtownością
do serca mego
mówię ze złością:
jestem stworzony
z prochu tej ziemi
jak liść targany
wichrami złemi.
Jeżeli mędrzec
ku własnej chwale
gmach swoich myśli
stawia na skale,
to ja, ach, głupiec,
jestem jak rzeka,
która tę skałę
mija z daleka.
Płynę po fali,
jak łódź bez wiosła,
jak ptak, którego
burza poniosła,
nie ma przede mną
żadnej przystani,

suzer rosenvarwer munt.
chum unde mache mich gesunt,
chum unde mache mich gesunt,
suzer rosenvarwer munt.

Swaz hie gat umbe

Swaz hie gat umbe,
daz sint alles megede,
die wellent au man
allen disen sumer gan

Were diu werlt alle min

Were diu werlt alle min
von deme mere unze an den Rin,
des wolt ih mih darben,
daz diu chünegin von Engellant
lege an minen armen.

In taberna

Estuans interius

Estuans interius
ira vehementi
in amaritudine
loquor mee menti:
factus de materia,
cinis elementi,
similis sum folio,
de quo ludunt venti.
Cum sit enim proprium
viro sapienti
supra petram ponere
sedem fundamenti,
stultus ego comparor
fluvio labenti,
sub eodem tramite
nunquam permanenti.
Feror ego veluti
sine nauta navis,
ut per vias aeris
vaga fertur avis;
non me tenent vincula,
non me tenet clavis,

łąduję w gronie
zbirów i drani.
Cnota to tylko
ciężki frasunek,
lepszy żart sprośny
i mocny trunek,
służba Wenerze
to trud przyjemny,
tylko dla tchórza
zawsze daremny.
Wzdyma mi piersi
młoda ochota,
w spółce z występkiem
mierzi mnie cnota,
chcę grzeszyć ciałem,
furda zbawienie,
w rozkoszy stracić
ostatnie tchnienie.

Tenor — solo i chór męski

Spiewa łabędź na rożnie

Niegdyś po stawie pływałem,
wdzięk swój w wodzie oglądałem,
gdy postać łabędzia miałem.

Ach, los marny
mnie na czarny
kolor przemalował!

Na rożnie mnie obracają,
ogniem żywym przypiekają,
potem do stołu podają.

Ach, los marny
mnie na czarny
kolor przemalował!

Na półmisku leżę stęgły,
pływać w sosie nie ma kędy,
w koło wyszczerzone zęby.

quero mihi similes
et adiungor pravis.
Mihi cordis gravitas
res videtur gravis;
iocus est amabilis
dulciorque favis;
quicquid Venus imperat,
labor est suavis,
que nunquam in cordibus
habitat ignavis.
Via lata gradior
more iuventutis,
inplicor et vitiis
immemor virtutis
voluptatis avidus
magis quam salutis,
mortuus in anima
curam gero cutis.

Olim iacus colueram

Cignus ustus cantat:

Olim lacus colueram,
olim pulcher extiteram,
dum cignus ego fueram.

Miser, miser!
modo niger
et ustus fortiter!

Girat, regirat garcifer;
me rogas urit fortiter:
propinat me nunc dapifer,

Miser, miser!
modo niger
et ustus fortiter!

Nunc in scutella iaceo,
et volitare nequeo,
dentes frendentes video:

Ach, los marny
mnie na czarny
kolor przemaalował!

Miser, miser!
modo niger
et ustus fortiter!

Baryton — solo i chór męski

Ego sum abbas

Jestem przeorem na Kukanią
i radzę właśnie z całą pijacką
kompanią
o mej przychylności dla grających
w kości
i że kto rano odwiedza mnie
w gospodzie,
ten z niej wychodzi po słońca
zachodzie,
a wychodząc wrzeszczy:

Wafne, wafne!
Coś uczynił z nami,
zgrają obrzydliwą?
Odebrałeś wszystkim
radość żywą!

Chór męski

Kiedy w gospodzie siedzimy,
o grobach nie rozmawiamy,
lecz do gier się sposobimy
i do dziewcząt zabieramy.
Co się może dziać w gospodzie,
jeśli wino ciurkiem płynie,
kto ciekawy jest w narodzie,
niech przysłucha się nowinie.

Jedni piją, drudzy wyją,
inni czkając w karty grają,
ci w łachmanach ciało kryją,
jedni drugich okradają,
nawzajem się często biją,
rany w worki owijają,
nóż w zanadrzu nieraz kryją,
śmierci się nie obawiają.

Ego sum abbas Cucaniensis
et consilium meum est cum bibulis,
et in secta Decii voluntas mea est,
et qui mane me quesierit in taberna,
post vesperam nudus egredietur,
et sic denudatus veste clamabit:

Wafna, wafna!
quid fecisti sors turpissima?
Nostre vite gaudia
abstulisti omnia!

In taberna quando
sumus

In taberna quando sumus,
non curamus quid sit humus,
sed ad ludum properamus,
cui semper insudamus,
Quid agatur in taberna,
ubi nummus et pincerna,
hoc est opus ut queratur,
si quid loquar, audiatur.

Quidam ludunt, quidam bibunt,
quidam indiscrete vivunt.
Sed in ludo qui morantur,
ex his quidam denudantur,
quidam ibi vestinuntur
quidam, saccis induuntur.
Ibi nullus timet mortem,
sed pro Bacho mittunt sortem:

CARMINA

Sceniczna kantata z udziałem chóru, baletu

Wy

CHÓR i ORKIE

Soliści: JOANNA SKULTETY, KRYSZYNA ZALEWSKA, JERZY DAMPC,
JERZY WLAZŁO.

Zespół baletowy: HALINA BACHLEDA, ALINA BARANOWSKA, DONA
SKA, HALINA KOZIELEWSKA, ALINA KRĘCISZ, BARE
PIÓRKOWSKA, KRYSZYNA RYMKIEWICZ, HANNA SA
NARD GBYL, RAJNAR HAJDA, JAN NACHSZTER, HEN
WŁODZIMIERZ SZŁĘK, ZYGMUNT SKÓRZYŃSKI, TAD

Soliści śpiewacy: Sopran — DELFINA AMBROZIAK, EWELINA KWAŚNIEW

Baryton — STANISŁAW HEIMBERGER, JERZY JADCZA

Tenor — JERZY ANTEPOWICZ, EUGENIUSZ SZYNKAR

Tercet żeński — JANINA HAMERNIK, DANUTA PRUSK
KOWSKA, IZABELLA STRZAŁKOWSKA.

Sekstet męski — JERZY ANTEPOWICZ, ROMAN OSIŃSKI
MICHAŁ MARCHUT, STANISŁAW MIC

Przygotowanie solistów

EWA MIKUCKA
TAMARA SAMUJŁŁO
RAJMUND AMBROZIAK
ANDRZEJ BACHLEDA.

Kierownictwo muzyczne —

Inscenizacja i reży

Choreografia

Scenografia —

Przygotowanie chóru —

Dyrygenci: Dr ZYGMUNT LATOS

EL ORFF

A BURANA

orkiestry do tekstów średniowiecznych z wieku XIII

onawcy:

RA OPERY ŁÓDZKIEJ

ESŁAW GŁOWACKI, EUGENIUSZ KOWALCZYK, WŁODZIMIERZ TRACZEWSKI,

BUFNAL, TERESA CHUCHROWSKA, ELŻBIETA DOBRAWSKA, IRENA GAWŁOW-
RA LELENIEWSKA, LUCYNA ŁAKOMÓWNA, JOLANTA MAKIEWICZ, EWA NA-
OWSKA, KRYSZYNA SAWICKA, TADEUSZ BOGUCKI, ZYGMUNT GALOCH, BER-
YK PAWELSKI, STEFAN PIĄTKOWSKI, ADAM RÓŻAŁSKI, JAN STOLARSKI,
SZ WOLIŃSKI oraz Studio Baletowe przy Operze Łódzkiej.

KA, LIDIA SKOWRON.

, EUGENIUSZ NIZIOŁ, ZBIGNIEW STUDLER, MARIAN WOŹNICZKO.

KI.

, HALINA ROMANOWSKA, MIROŚŁAWA SZTAJKOWSKA, KRYSZYNA JACKOW-

, STEFAN RÓŻAŃSKI, EUGENIUSZ SZYŃKARSKI, TADEUSZ GAWROŃSKI,
OŃSKI, IGOR MIKULIN, RYSZARD NOWALIŃSKI.

Dr ZYGMUNT LATOSZEWSKI

ria — LEO NEDOMANSKY

FELIKS PARNELL

JOZEF RACHWALSKI

MIECZYŚLAW RYMARCZYK

EWSKI, MIECZYŚLAW WOJCIECHOWSKI

Asystent reżysera
RYSZARD NOWALIŃSKI

Asystent scenografa
HALINA KORYTOWSKA

Asystent choreografa
EUGENIUSZ KOWALCZYK

Inspicjent
KAZIMIERZ CYBULSKI

Kto przegra za wszystkich płaci,
i wszyscy piją i jedzą,
raz piją za swoich braci,
dwa za tych, co w ciupie siedzą,
trzy razy za tych, co żyją,
cztery za biedne cygaństwo,
pięć za tych, co w ziemi gniją,
sześć razy za chrześcijaństwo.

Siedem za klan przemytników,
osiem za siostry upadłe,
dziewięć za cech rozbójników,
dziesięć za wdowy bezradne,
jedenaście za żołnierzy,
dwanaście za zdrowie staruch,
za królów i za papieży
piją wszyscy bez umiaru.

Pije kmiotek, pije lekarz,
pije rycerz, pije hycel,
pije sędzia, pije piekarz,
pije przeor, pije szpicel,
pije żebrak, pije bogacz,
pije głupia, pije mądra,
pije kleryk, pije rogacz,
pije szachraj, pije flądra.

Pije kuzyn, pije szwagier,
pije mniszka, pije mamka,
pije murarz, pije blagier,
pije Józka, pije Franka.
pije dziadek, pije babka,
piją wnuki, piją brzdące,
pije ojciec, pije matka,
piją setki i tysiące.

Kraj marnieje, młódź dziczeje,
gdy bez miary wszyscy chlają,
cały świat już z nas się śmieje,
już nas palcem wytykają.
Lecz tych, wobec nas zelżywych,

Primo pro nummata vini;
ex hac bibunt libertini,
semel bibunt pro captivis,
post hec bibunt ter pro vivis,
quater pro Christianis cunctis,
quinquies pro fidelibus defunctis,
sexies pro sororibus vanis,
septies pro militibus sivanis.

Octies pro fratribus perversis,
nonies pro monachis dispersis,
decies pro navigantibus,
undecies pro discordantibus,
duodecies pro penitentibus
tredecies pro iter agentibus.
Tam pro papa quam pro rege
bibunt omnes sine lege.

Bibit hera, bibit herus,
bibit miles, bibit clerus,
bibit ille, bibit illa,
bibit servus cum ancilla,
bibit velox, bibit piger,
bibit albus, bibit niger,
bibit constans, bibit vagus,
bibit rudis, bibit magus.

Bibit pauper et egrotus,
bibit exul et ignotus,
bibit puer, bibit canus,
bibit presul et decanus,
bibit soror, bibit frater,
bibit anus, bibit mater,
bibit ista, bibit ille,
bimunt centum, bibunt mille.

Parum sexcente nummate
durant, cum immoderate
bibunt omnes sine meta.
Quamvis bibant mente leta,
sic nos rodunt omnes gentes

co po świecie z plotką krąży,
wymażą z ksiąg sprawiedliwych
i w głąb piekła ich pogrążą!

Cour d'Amour

Sopran—solo
i chór chłopców

Lata Amor skrzydlaty,
zrywa więzy i pęta.
Spotykają się ze sobą
chłopcy i dziewczęta.
Jeśli któraś z dziewcząt
nie ma przyjaciela,
w jej sercu noc panuje,
radości upragnionej
darmo upatruje.

Baryton—solo

Dzień, noc i wszystko
jest przeciw mnie,
szepc dziewcząt słyszę
jakby we śnie,
wzdycham i sływa
z ócz łza po łzie.

O przyjaciele,
przykry wasz żart,
nie odkrywajcie
przede mną kart,
proszę, udzielcie
mi waszych rad!

Twe lico łez mi
wyciska zdrój,
serce twe z lodu,
o Boże, mój
do życia wróci mnie
całus twój.

et sic erimus egentes.
Qui nos rodunt confundantur
et cum iustis non scribantur.

Cour d'Amour

Amor volat undique

Amor volat undique,
captus est libidine.
Iuvenes, iuencule
coniunguntur merito.
Siqua sine socio,
caret omni gaudio,
tenet noctis infima
sub intimo
cordis in custodia:
fit res amarissima.

Die, nox et omnia

Dies, nox et omnia
mihi sunt contraria,
virginum colloquia
me fay planszer,
oy suvenz suspirer,
plu me fay temer.

O sodales, ludite,
vos qui scitis dicite,
mihi mesto parcite,
grand ey dolur,
attamen consulite
per voster honor.

Tua pulchra facies,
me fey planszer milies,
pectus habens glacies.
a remender,
statim vivus fierem
per un baser.

Sopran—solo

Stała dziewczyna
w czerwonej sukience,
coś się w niej rusza,
coś bardzo dziewczęce.
Oho!

Stała dziewczyna
jak świeża różyczka,
twarz jej rozjaśniona,
na ustach barwiczka.
Oho!

Baryton—solo
i mały chór

Tłumię w mej piersi
westchnień tony
twoją pięknoscia
urzeczony.

Wzdycham we dnie,
Wzdycham w śnie,
me dziewczę
nie przyjdzie, nie!

Niby dwa słońca
są twe oczy,
jak błyskawice
w czarnej nocy.

Wzdycham we dnie,
wzdycham w śnie,
me dziewczę
nie przyjdzie, nie!

O boskie błagam
pośrednictwo,
bym mógł rozplatać
jej dziewictwo.

Wzdycham we dnie,
wzdycham w śnie,
me dziewczę
nie przyjdzie, nie!

Stetit puella

Stetit puella
rufa tunica;
si quis eam tetigit,
tunica crepuit.
Eia.

Stetit puella,
tamquam rosula;
facie splenduit
et os eius floruit.
Eia.

Circa mea pectora

Circa mea pectora
multa sunt suspiria
de tua pulchritudine,
que me ledunt misere.

Manda liet,
manda liet,
min geselle
chumet niet.

Tui lucent oculi
sicut solis radii,
sicut splendor fulguris
lucem donat tenebris.

Manda liet,
manda liet,
min geselle
chumet niet.

Vellet deus, vellent dii,
quod mente proposui.
ut eius virginea
reserassem vincula.

Manda liet,
manda liet,
min geselle
chumet niet.

Tenor i bas

Gdy kawaler z podwiką
znajdą się w pokoiku,
w szczęśliwej samotności —
wtedy w nagłej czułości
wyzbyci wstydlivości
zaczynają miłosny targ,
grę rozkoszną swych kolan,
swych ramion i warg.

Podwójny chór

Chodźże, chodź, przybywaj,
nie daj mi umierać,
masz mnie, bierz...że...żywaj,
aj ła mi, ma mie rać...

Piękne twoje oczy,
cóż im zdoła sprostać,
piękne włosów sploty,
piękna cała postać

Czerwieńsza od róży
i od lilii bielsza,
ze wszystkich na świecie
piękność najpiękniejsza!

Sopran solo

Chwieją się na wadze serca
wstydlivość i pożądanie.
Lecz wybieram to co widzę,
wchodzę na stos jak skazaniec.
Konam w ogniu pożądania,
bowiem słodkie to kochanie.

Sopran, baryton — solo i chór chłopców

Nadszedł czas radości
dziewczęcej,
radujcie się z nami,
młodzieńcy!

Si puer cum puellula

Si puer cum puellula
moraretur in cellula,
felix coniunctio.
Amore sucrescente,
pariter e medio
propulso procul tedio,
fit ludus ineffabilis
membris, lacertis, labiis.

Veni, veni, venias

Veni, veni, venias,
ne me mori facias,
hyrca, hyrce, nazaza,
trillirivos...

Pulchra tibi facies,
oculorum acies,
capillorum series,
o quam clara species!

Rosa rubicundior,
lilio candidior,
omnibus formosior,
semper in te glorior!

In trutina

In trutina mentis dubia
fluctuant contraria
lascivus amor et pudicitia.
Sed eligo quod video,
collum iugo prebeo;
ad iugum tamen suave transeo.

Tempus est iocundum

Tempus est iocundum,
o virgines,
modo congaudete
vos iuvenes.

Oh — oh,
wszystko rozkwita,
wszystko płonie
w miłości lubej,
w tej miłości, co wiedzie
do zguby.

Odważna mnie czule
namawia,
pogardza mną, kiedy
się wzbraniam.

Oh — oh,
wszystko rozkwita,
wszystko płonie
w miłości lubej,
w tej miłości, co wiedzie
do zguby.

Mąż jest podczas zimy
niemrawy,
lecz z powiewem wiosny
znów żwawy.

Oh — oh,
wszystko rozkwita,
wszystko płonie
w miłości lubej,
w tej miłości, co wiedzie
do zguby.

Kusi mnie, bo jestem
dziewica,
obraża, żem głupia
pannica.

Oh — oh,
wszystko rozkwita,
wszystko płonie
w miłości lubej,
w tej miłości, co wiedzie
do zguby.

Oh — oh,
totus floreo,
iam amore virginali
totus ardeo,
novus, novus amor
est, quo pereo.

Mea me confortat
promissio,
mea me deportat
negatio.

Oh — oh,
totus floreo,
iam amore virginali
totus ardeo,
novus, novus amor
est, quo pereo.

Tempore brumali
vir patiens,
animo vernali
lasciviens.

Oh — oh,
totus floreo,
iam amore virginali
totus ardeo,
novus, novus amor
est, quo pereo.

Mea mecum ludit
virginitas,
mea me detrudit
simplicitas.

Oh — oh,
totus floreo,
iam amore virginali
totus ardeo,
novus, novus amor
est, quo pereo.

Przyjdź, niech nas ogarną
płomienie,
przyjdź, przyjdź, bo się w popiół
zamienię.

Oh — oh,
wszystko rozkwita,
wszystko płonie
w miłości lubej,
w tej miłości, co wiedzie
do zguby.

Sopran—solo

Najsłodszy,
należę cała do ciebie!

Blanziflor i Helena

Wszyscy

Chwała ci, najpiękniejszy
dziewictwa klejnocie,
chwała ci, perło niewiast
jaśniejących w cnocie,
chwała ci, światło świata,
różo wybujala,
Blanziflor i Helena,
Wenero wspaniała!

Veni, domicella,
cum gaudio,
veni, veni, pulchra,
iam pereo.

Oh — oh,
totus floreo,
iam amore virginali
totus ardeo,
novus ,novus amor
est, quo pereo.

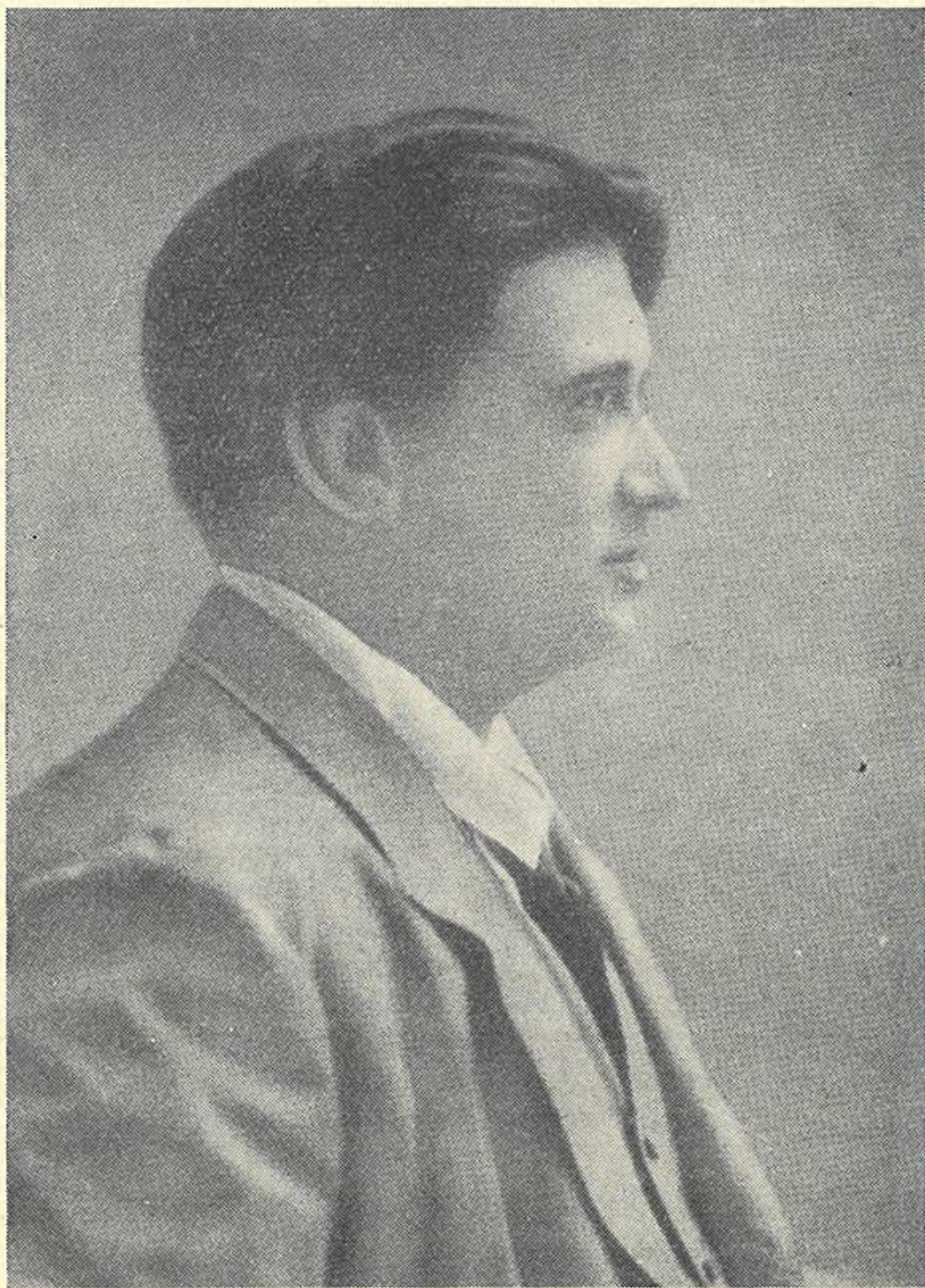
Dulcissime

Dulcissime,
totam tibi subdo me!

Blanziflor et Helena

Ave formosissima

Ave formosissima,
gemma pretiosa,
ave decus virginum,
virgo gloriosa,
ave mundi luminar
ave mundi rosa,
Blanziflor et Helena,
Venus generosa!



J. Wolfenari

ERMANNO WOLF-FERRARI

mistrz opery wesołej

Nazwisko Wolfa-Ferrari'ego, którego jednoaktową komiczną operę „Tajemnica Zuzanny” włącza do swego repertuaru Opera Łódzka, jest w Polsce dość dobrze znane. W okresie międzywojennym nasze sceny wystawiały tegoż autora krwawy dramat muzyczny „Klejnoty Madonny”. Werystyczny styl w operze był wielką modą przed pół wiekiem i jak wiadomo w dziełach Mascagni'ego, Leoncavalla a zwłaszcza Puccini'ego wszedł do repertuaru światowego. Także „Klejnotom” zapewniał chwilowe powodzenie. Jednak dziś nazwisko tego kompozytora zjawia się wszędzie na afiszach, jako autora wesołych oper, takich jak „Ciekawskie kobiety”, „Czterech Gburów” i „Tajemnica Zuzanny”. Te opery komiczne powstały również przed pół wiekiem, ale grane są nadal z niezmiennym powodzeniem, także w Polsce.

Ermanno Wolf-Ferrari urodził się w r. 1876 w Wenecji i w tym mieście zmarł w r. 1948. Był synem znanego niemieckiego malarza Augusta Wolfa i włoski Ferrari. Zrazu skłaniał się ku sztukom plastycznym lecz studiując także muzykę u Józefa Rheinbergera w Monachium poświęcił się wyłącznie pracy kompozytorskiej. Jakkolwiek napisał oratoria, kantaty, koncerty i utwory kameralne, zasłynął jako odnowiciel stylu opery komicznej, nawiązującej do tradycji włoskiej opera buffo, melodyjnej i pełnej dowcipnych choć kunsztownych zespołów solistycznych. Komédie charakterów Goldoniego posłużyły Wolf-Ferrari'emu za modele do jego świetnych, wesołych oper i w nich dał przykłady niedoścignionej charakterystyki komediowych postaci. Jako przeciwstawienie krwawym tragediom werystów wesołe opery „współczesnego Rossini'ego” zdobyły powszechne uznanie i jak dotąd trwały miejsce w repertuarze światowym. Obok wymienionych powstały jeszcze następujące opery komiczne tego kompozytora: „Amant lekarzem”, „Sprytna wdówka”, „Il campiello”, „La dama Boba” i „Kukułka w Tebach”. Przejściowo Wolf-Ferrari kierował konserwatorium w Wenecji, prowadził też klasę kompozycji w Salzburgu.

„Tajemnica Zuzanny” jednoaktowa komedijka to zabawny obrazek obyczajowy z r. 1900, odznacza się wypracowanym już w poprzednich „wielkich” operach komicznych stylem muzycznym. Wolf-Ferrari chciał stworzyć jakby współczesny odpowiednik słynnego intermezza Pergolesi'ego „La serva padrona” (Służąca panią) — tu jak i tam występują tylko dwie osoby (sopran i baryton) oraz niema postać służącego. Lecz na tych zewnętrznych cechach kończą się podobieństwa obu dzieł, odmiennych

oczywiście także w treści komediowej. W „Tajemnicy Zuzanny” konflikt, nieporozumienie małżeńskie wydają się arcynaiwne. Chodzi bowiem jedynie o to, że młoda żona (Zuzanna) w tajemnicy przed mężem niekiedy pali papierosa. Mąż nienawidzący zapachu tytoniu, nie może sobie wytłumaczyć, skąd ten wstrętny zapach bierze się w mieszkaniu. Podejrzewa, że żona ma kochanka, który pali. Jesteśmy świadkami piekielnej awantury małżeńskiej, wynikłej ze zbyt pochopnego podejrzenia. Gdy niespodzianie sprawa się wyjaśnia, spada mężowi kamień z serca i konflikt się skończył a wraz z nim komedyjka.

Nic podobnego nie mogłoby się dziś zdarzyć w żadnym małżeństwie i uroczy dramacik Zuzanny i Gila, jej „Tajemnica” wywołuje tylko uśmieszek niezrozumienia. A jednak przed pół wiekiem obyczaje były inne niż dziś i palenie papierosów przez niewiasty było raczej źle widziane, podobnie jak nie do pomyślenia było, aby panie wychodziły na ulicę bez pończoch czy panowie bez kapeluszy. Muzyka Wolf-Ferrari’ego oplata akcję tej małej naiwnej komedyjki atmosferą serdecznych i intymnych zwierzeń, to znów wybuchami prawdziwie włoskiego temperamentu, roztacza nastrój pogody i humoru, daje odautorskie dowcipne komentarze, słowem wzrusza, podnieca i bawi, czyli nic dziwnego, że ciągle jeszcze „Tajemnica Zuzanny” żyje na scenie, chociaż wydaje się nam, że ten rodzaj tajemnicy nie mógł nigdy istnieć na serio.

Dr ZYGMUNT LATOSZEWSKI



ERMANNOWOLF - FERRARI

TAJEMNICA ZUZANNY

Opera komiczna w jednym akcie. Libretto — E. Golisciani.

Przeład — Kazimierz Czekotowski.

OSOBY:

Hrabia Gil	STANISŁAW HEIMBERGER JERZY JADCZAK EUGENIUSZ NIZIOŁ
Zuzanna, jego żona	DELFINA AMBROZIAK EWELINA KWAŚNIEWSKA LIDIA SKOWRON
Sante, słuźący (rola niema)	TADEUSZ GAWROŃSKI IGOR MIKULIN

Rzecz dzieje się w Piemencie w XIX wieku

Orkiestra Opery Łódzkiej

Kierownictwo muzyczne: Dr ZYGMUNT LATOSZEWSKI

Inscenizacja i reźyseria: LEO NEDOMANSKIY

Scenografia: JÓZEF RACHWALSKI

Przygotowanie solistów
EWA MIKUCKA
RAJMUND AMBROZIAK

Asystent reźysera
RYSZARD NOWALIŃSKI

Asystent scenografa
HALINA KORYTOWSKA

Inspicjent
KAZIMIERZ CYBULSKI

Dyrygenci: Dr ZYGMUNT LATOSZEWSKI

MIECZYSLAW WOJCIECHOWSKI

SOLIŚCI OPERY ŁÓDZKIEJ



**DELFINA
AMBROZIAK**



**JANINA
HAMERNIK**



**WERONIKA
KUŹMIŃSKA**



**EWELINA
KWAŚNIEWSKA**



**JADWIGA
PIETRASZKIEWICZ**



**DANUTA
PRUSKA**



**HALINA
ROMANOWSKA**



**LIDIA
SKOWRON**



**MIROSLAWA
SZTAJKOWSKA**



KRYSTYNA
JACKOWSKA



KRYSTYNA
KURTIS



MARIA
NARKIEWICZ



IZABELLA
STRZALKOWSKA



JERZY
ANTEPOWICZ



FRANCISZEK
ARNO



TADEUSZ
KOPACKI



*JERZY
ORŁOWSKI*



*ROMAN
OSIŃSKI*



*STEFAN
RÓŻAŃSKI*



*ROMUALD
SPYCHAŁSKI*



*EUGENIUSZ
SZYŃKARSKI*



*TADEUSZ
GAWROŃSKI*



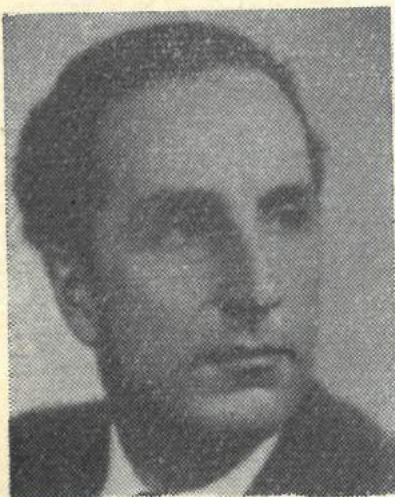
*STANISŁAW
HEIMBERGER*



*JERZY
JADCZYK*



*ANTONI
MAJAK*



WŁADYSŁAW
MALCZEWSKI



MICHAŁ
MARCHUT



STANISŁAW
MICHONSKI



IGOR
MIKULIN



EUGENIUSZ
NIZIOŁ



RYSZARD
NOWALIŃSKI



ANDRZEJ
SACIUK



ZBIGNIEW
STUDLER



MARIAN
WOŹNICZKO

SOLIŚCI OPERY ŁÓDZKIEJ

SOPRANY

DELFINA AMBROZIAK, JANINA HAMERNIK, WERONIKA KUŹMIŃSKA, EWE-
LINA KWAŚNIEWSKA, JADWIGA PIETRASZKIEWICZ, DANUTA PRUSKA, HA-
LINA ROMANOWSKA, LIDIA SKOWRON, MIROSLAWA SZTAJKOWSKA.

MEZZO SOPRANY

KRYSTYNA JACKOWSKA, KRYSTYNA KURTIS, MARIA NARKIEWICZ,
IZABELLA STRZAŁKOWSKA.

TENORY

JERZY ANTEPOWICZ, FRANCISZEK ARNO, TADEUSZ KOPACKI, ZDZISŁAW
NIKODEM, JERZY ORŁOWSKI, ROMAN OSIŃSKI, STEFAN RÓŻAŃSKI, RO-
MUALD SPYCHALSKI, EUGENIUSZ SZYŃKARSKI.

BARYTONY — BASY

TADEUSZ GAWROŃSKI, STANISŁAW HEIMBERGER, JERZY JADCZAK, AN-
TONI MAJAK, WŁADYSŁAW MALCZEWSKI, MICHAŁ MARCHUT, STANISŁAW
MICHONSKI, IGOR MIKULIN, EUGENIUSZ NIZIOŁ, RYSZARD NOWALIŃSKI,
ANDRZEJ SACIUK, ZBIGNIEW STUDLER, MARIAN WOŹNICZKO.

ZESPÓŁ BALETOWY OPERY ŁÓDZKIEJ

Kierownik baletu — FELIKS PARNELL

Asystent choreografa — EUGENIUSZ KOWALCZYK

Soliści

MARIA ŁAPIŃSKA, JOANNA SKULTETY, KRYSTYNA ZALEWSKA, JERZY
DAMPC, WIESŁAW GŁOWACKI, EUGENIUSZ KOWALCZYK, WŁODZIMIERZ
TRACZEWSKI, JERZY WLAZŁO.

Zespół baletowy

HALINA BACHLEDA, ALINA BARANOWSKA, DONATA BUFNAŁ, TERESA
CHUCHROWSKA, ELŻBIETA DOBRAWSKA, IRENA GAWŁOWSKA, HALINA
KOZIELEWSKA, ALINA KRĘCISZ, BARBARA LELENIEWSKA, LUCYNA LAKO-
MÓWNA, JOLANTA MAKIEWICZ, EWA NAPIÓRKOWSKA, KRYSTYNA RYM-
KIEWICZ, HANNA SADOWSKA, KRYSTYNA SAWICKA, TADEUSZ BOGUCKI,
ZYGMUNT GALOCH, BERNARD GBYŁ, RAJNAR HAJDA, JAN NACHSZTER,
HENRYK PAWELSKI, STEFAN PIĄTKOWSKI, ADAM RÓŻAŃSKI, JAN STO-
LARSKI, WŁODZIMIERZ SZŁEK, ZYGMUNT SKÓRZYŃSKI, TADEUSZ
WOLIŃSKI.

ZESPÓŁ CHÓROWY OPERY ŁÓDZKIEJ

Kierownik chóru — MIECZYSLAW RYMARCZYK

Asystent chórmistrza — MARIAN TORON

Inspektor chóru — RYSZARD ZIELIŃSKI

SOPRANY

KRYSTYNA BAKIEROWSKA, MARIA BRZozowska, BRONISŁAWA BURZYŃSKA, DANUTA JAKUBOWSKA, BARBARA JANOWSKA, MARIA KĄCZMAR-KIEWICZ, ANNA KASPERKIEWICZ, JANINA KOPROWSKA, JÓZEFA LIPIŃSKA, ZOFIA LUKAS, IRENA MALINOWSKA, ALICJA MROŃSKA, ALICJA POŁOŃSKA, ALICJA REJZNER, JADWIGA STOCKA, JANINA ŚLIWIŃSKA, ZYTA SZCZEPAŃSKA, ZOFIA WAJNCHOLD, ALINA WALCZAK, IRMA WOJCIKIEWICZ.

ALTY

ANNA BARCZYŃSKA, ALICJA DERKACZ, DANUTA GÓRNA, ELŻBIETA JE-ZEWSKA, MIECZYSLAWA MALISIEWICZ, HALINA OSTROWSKA, GENOWEFA PANOW, EUGENIA RAJCH, TERESA ŚCIWIARSKA, KRYSTYNA WIECZORKOWA, HALINA WINCEL, JADWIGA ZIMNAWODA

TENORY

IGNACY GÓRNIAK, KAZIMIERZ JEZIORSKI, HENRYK KARPIŃSKI, JULIAN KULIKOWSKI, WŁADYSŁAW KWIATKOWSKI, KAZIMIERZ MISZTELA, KAZIMIERZ ORZECZOWSKI, TADEUSZ ROMAŃSKI, TADEUSZ STAŃCZYK, ROMAN TASZAKOWSKI, MIECZYSLAW TRZECIAK, JANUSZ WAŁĘSIŃSKI, RYSZARD ZIELIŃSKI.

BASY

WŁODZIMIERZ BATYCZ, JERZY BANDEL, ZBIGNIEW BOBOWSKI, MARIAN KALUZIŃSKI, MAREK KALUŻYŃSKI, LUDWIK KROGULSKI, JANUSZ KUNCE, JERZY LESZCZYŃSKI, KAZIMIERZ NARKIEWICZ, JAN OBRZUT, HENRYK PASTWIŃSKI, ANTONI PRZESTRZELSKI, PIOTR RAJEWSKI, TADEUSZ STANIUCHA, MARIAN STEPIEŃ, JÓZEF ŚLEDŹ, MARIAN TORON, MIROSLAW ZAWORSKI.

ZESPÓŁ ORKIESTROWY OPERY ŁÓDZKIEJ

I SKRZYPCE

JAN SZALEK koncertmistrz
EUGENIUSZ PARADOWSKI koncertmistrz
STANISŁAWA GROSBART
BOGDAN GOS
WIESŁAWA SEMOTIUK
ZDZISŁAW BANASZCZYK

II SKRZYPCE

ROMUALD KAZMIERCZAK
KAZIMIERZ JĘDRZEJEWSKI
KAZIMIERZ KAWCZYŃSKI
MARIAN FAJKOWSKI
MIROSLAWA CHODKIEWICZ

ALTÓWKI

MARIA WITEK
BRYGIDA PANDER
WIESŁAW KOMOROWSKI

WIOLONCZELE

JANUSZ KUBIAK koncertmistrz
RYSZARD ANDRZEJEWSKI
MARIAN GROSCANG
HANNA DUBINIEWICZ
BOŻENA PIETRZYKOWSKA
JERZY SZCZERBA

KONTRABASY

KAZIMIERZ GLUCH
MARIAN DĄBROWSKI
JERZY JARECKI

HARFA

ALICJA CYPKO

FLETY

ZENON JELIŃSKI
ALEKSANDER PAWŁOWSKI
HELENA KRUPIENKO
CZESŁAW PŁOCIENNIK

OBOJE

JERZY KOPIŃSKI
FELIKS SOWA
ZDZISŁAW KACZMAREK

KLARNETY

GRZEGORZ POSTOŁOW
IRENEUSZ BIERNACKI
WACŁAW KRAWCZYK
RYSZARD RYCZEL

FAGOTY

STEFAN SZCZECZ
WIESŁAW ADAMCZYK
STANISŁAW SÓJKA

TRĄBKI

KAZIMIERZ SZCZEPAŃSKI
JAN PĘDZIWIATR
KAZIMIERZ ZIELIŃSKI

WALTORNIE

JÓZEF KRET
ADAM JABŁOŃSKI
FADEUSZ RATAJCZYK
MIECZYSLAW HOFszNAJDER

PUZONY

JÓZEF GILAS
WIKTOR MICHAŁSKI
CZESŁAW PIEKARSKI

TUBA

ANDRZEJ PROMIŃSKI

PERKUSJA

URSZULA BEREŻNICKA
ANDRZEJ ZATKE

Inspektor orkiestry — IRENEUSZ BIERNACKI.

**CZŁONKOWIE ORKIESTRY FILHARMONII ŁÓDZKIEJ
WSPÓŁPRACUJĄCY Z OPERĄ ŁÓDZKĄ**

I SKRZYPCE

JULIUSZ STEFAŃSKI

JAN FISIĄK

KAZIMIERZ JODELIS

ROMAN STRZELECKI

II SKRZYPCE

ANTONI SZEWCZYK

WŁADYSŁAW DĘBSKI

JÓZEF HUDEREK

ALTÓWKI

ZYGMUNT OLCZYK

ZBIGNIEW PISAREK

KONTRABASY

TADEUSZ BIAŁKOWSKI

TRĄBKI

WŁODZIMIERZ SKORZEPA

WALTORNIE

JÓZEF PELCZYŃSKI

HENRYK WASILEWSKI

PUZONY

WŁADYSŁAW JOŹWIĄK

PERKUSJA

KAZIMIERZ DOMAGAŁA

Cena zł 3,—